Charty zostały... czyli o generowaniu wierszy sylabicznych

Łukasz Dębowski

Idebowsk@ipipan.waw.pl



Instytut Podstaw Informatyki PAN

Rygorystyczny Opis Języka Naturalnego, 17.12.2003, 15.12.2004

Zarys referatu

- 1. Formalny opis wiersza.
 - definicja strofy, metrum i rymu
- 2. Transkrypcja fonetyczna polszczyzny pisanej.
 - pakiet speak::Polish.pm
- 3. Ekscerpcja randomizowana.
 - program turpis.pl
- 4. Próby wyjścia poza ekscerpcję.

Formalny opis wiersza

Typy strofy:

limeryk: A3a_A3a_A2b_A2b_A3a
saficka: 11a_11b_11a_05b
tercyna: 11a_11b_11a_;_11b_11c_11b_;_...
triolet: A3a_A3b_A3a_!1_A3a_A3b_!1_!2
A3, A2, 11, 05 — typy metrów, a, b, c... — typy rymów,

A3, A2, 11, 05 **– typy metrow**, a, b, c... **– typy rymow** !k <mark>– powtórzenie</mark> k<mark>-tego wersu, ; – odstęp.</mark>

Typy metrów:

A3: AUSUUSUUSU? 11: AAASAAAASU

A2: AUSUUSU? 05: AAASU

A − 1 sylaba dowolna, U − 1 sylaba nieakcentowana,

U? – (hiper)kataleksa, S – 1 sylaba akcentowana.

Definicja strofy, typu metrum i typu rymu

Strofa — ciąg wersów o danym typie metrum i typie rymu

Wers — ciąg słów mogący się pojawić w tekście

Typ metrum — wyrażenie pasujące do metrum wersu

Typ rymu — zmienna globalna równa rymowi wersu

Metrum wersu — funkcja transkrypcji fonetycznej wersu

Rym wersu — funkcja transkrypcji fonetycznej wersu

Transkrypcja fonetyczna wersu — pewna funkcja wersu

- Każdy typ rymu ukonkretnia się do innego rymu.
- Ostatnie słowa niepowtórzonych wersów o tym samym typie rymu muszą być różne.

Pakiet speak::Polish.pm

Biblioteka funkcji (napisana w Perlu):

Już konie w stajnię wzięto, już im hojnie dano,

przybliżona transkrypcja fonetyczna

[juš końe fstajńe vźento juž jym xojńe dano]

akcentowana transkrypcja fonetyczna

```
[j?(u)š k!(o)ń.(e) fst!(a)jń.(e)
vź!(e)nt.(o) j?(u)ž j?(y)m x!(o)jń.(e)
d!(a)n.(o)]
```

metrum i rym

```
[?!.!.!.??!.!.] [ano]
```

www.ipipan.waw.pl/~ldebowsk/software.html

Saša Rosen napisał także speak::Czech.pm.

Przykładowa aplikacja sortrhymes.pl

Wykrywanie błędnej średniówki w *Panu Tadeuszu*:

```
[?!.?!.?!.....] Raz w bitwie, gdzie podział się? szukać Bonaparta! -
[.!..!.??...!.] Sasiadka zaśmiała się, lecz nie powiedziała,
[.!..!.?!.!.] Inaczej bawiono się w drugim końcu stoła,
[.!..!.?.!..] Tadeusz przyglądał się nieznanej osobie;
[!.!.?.!..] Od dni kilku zbiera się na sądy graniczne,
[.!..!.?!.:.!.] A chłopi żegnali się mówiąc: że po świecie
[!.:.!.?..!.] Czesto zastanawiał się w powiatowym mieście;
[:.!.?.!..] Wydawała, że mnich ten nie zawsze w kapturze
[.!.?!.?!....] Rumienił się, serce mu biło nadzwyczajnie;
[.!..!.?..!.] Ujrzała, zaśmiała się i klasnęła w dłonie,
[?.!.!.?..!.] Sam Podczaszyc, jaki był, opisywać długo,
[?.!.!.?.!..] Lub wymowy uczyć się w paryskich kawiarniach.
[!.!.?.!..] Z ziemi włoskiej stara się przyciągnąć do Polski,
[!.!.?.!..] I dwie twarze w jeden się rumieniec oblekły.
```

W 98% przypadków akcent jest na sylabie 6. a nie 5.

Ekscerpcja randomizowana

1. Weź dowolny korpus tekstów i sporządź tabelę wszystkich ciągów słów, które się pasują do zdefiniowanych typów metrów:

```
A3 akjem brakjem dwa tygodnie tłumacząc to brakiem
A3 akjem dźobakjem środowisko z józefem dziobakiem
A2 ytu kredytu udzielenie kredytu
A2 ytu tu chudsze chyba że i tu
A2 yvą leńyvą jest istotą leniwą
A2 yvą utśąžljyvą ale dość uciążliwą
```

2. Dla zadanego typu strofy losuj z tabeli kolejne wersy tak, by metra pasowały, rymy powtarzały się odpowiednio, zaś słowa końcowe występowały jednokrotnie.

Procedura losowania może się nie powieść z braku wersów — wówczas losowanie powtarzamy do skutku.

Program turpis.pl

■ TURPIS (The Ultimate Retriever of Poetry Ignoring Sense)

```
www.ipipan.waw.pl/~ldebowsk/software.html
```

Obecnie tworzy po polsku i po czesku:

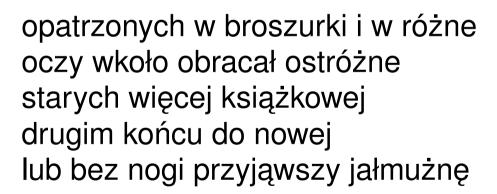
Alexandr Rosen, Vínek z veršů TURPISových, 2004.

(w tomie okolicznościowym na cześć Vladimíra Petkeviča)

Lista obsługiwanych form poetyckich (około 20):

dystych, haiku, limeryk, oktawa, "pantadeusz", saficka, sekstyna, sonet, tanka, tercyna, triolet, vilanella, kwartet, ballada, decyma, nona, tercet, tyrada, rondel, pantum

widać że okolica obfita o piękności metrykę nie pyta co by rzekł wojewoda teraz nie wiem czy moda raz wraz skrzypi i napój w koryta



jak refektarz z wypukłym sklepieniem sędzia milczał on jeszcze skinieniem śród nich jedna króluje widzę i opisuję że za pierwszym na miejsce wejrzeniem



zacność domu fortuny szczodroty tuż myśliwców herbowne klejnoty panny córki choć stary nagle pierwsze zamiary krucze długie zwijały się sploty

może by była największa różnica bo już sam wewnątrz siebie czuł choroby cały las wiąże w jedno i jakoby znalazł podobne oczy usta lica

nim leży fedon i żywot katona kropelkę wina w szklankę panny róży mu jak ołtarzyk złoty zawsze służy brzęczało ciągle jako naprzykrzona

pamiętam chociaż byłem wtenczas małe wicher rozerwie i ręce pod stołem lasu wracało towarzystwo całe

tadeusz na którego niespodzianie weszli w porządku i stanęli kołem jak mógł najprędzej niedzielne ubranie

sam na nim padnie dalej w polskiej szacie choć sędzia z dokumentów przekonywał rejtan żałośny po wolności stracie ciszę przerywał



wrogów a praga już się wkoło pali pan nigdy przyjąć nie chciałby do ręki na szańcach pragi na stosach moskali wstąg jasnych pęki

i płynnie mówił i z rozsądkiem wiedział chart z kształtu jeśli równie chwytny chwytny wieczerzy będzie z mnóstwem gości siedział pies faworytny

boku rzuciwszy wzrok na tadeusza same portrety na ścianach wisiały było z łez które wylotem kontusza charty zostały

wszystkim należy lecz każdemu inna ma dotąd pierwsze na świecie ogary jest bez grzeczności i miłość dziecinna pierwsze zamiary

pan świata wie jak długo pracować potrzeba moja ty jesteś jak zdrowie ile cię trzeba

. . .

i z dziecinną radością pociągnął za sznurek kolego lecz nim odszedł wyskoczył na wzgórek

. . .

ruskie przysłowie lubił bardzo myślistwo narody giną

raz zawitała przystojna i młoda jej z niezwyczajnej ich



becząc w ulice iżby je w kalendarzu zjechać do dworu

Dzieła wybrane (z dzieł modelu pentagramowego)

często spowojen lubią czytelniki przeczalnych elektora waszym dziestu bieżności każdy niewnych satelniki prawachlarzone koń mi po pójdziestu piosek ilości w drobną prawdzięcznościć jeszczyków ach umienia wątpliwościć

Dzieła wybrane (z dzieł modelu pentagramowego)

lecz jego tak gdybym posiemdzień jadą po pisał pogotowanaściej rady nośniego dzieckman pozwoju zagady je się zorgany wprowa usa nadą

no jakby kto piątego w obrzymają sobiegł się pewnie wyrażę no także rozwinia histo lutego praszakże krakować w ogół niego kupowstają

hajdeckich żołądkownictwa przedniony obracił się na spokajał na pani robotę bo problemiosłe skorony

w swojennych łopa i gnia ruch pod może robistopiero wresztą koma kani transmisja niezorientacji doktorze

Dzieła wybrane (z dzieł modelu pentagramowego)

ten fetorycznej sto całe rzemyśle krakowym pan swe tym dla uczesnaście rzucili co ja wielkie te przemyśle można jest właście



dla przedzaju do za chciał wreszczenie słuszno i niezwycięzcą jeszczenie o fidenci przystaje uzbrodnicznie świadaje jednoczony w grupierwsza i przenie

Dzieła wybrane (z dzieł programu M. Rudolfa)

to nie muzeum jak płaskie rozdroże wróci rozpacz uwierzy że łoże życie rzeki pęknięta droga ziemi pamięta zapomniany nóż mieszka w jeziorze



jutrzenki drzemie przepaść poszukuje nie czeka na niepokój wciąż od nowa upadły liść jest twardy zginie czuję łzy jak zmysłowa



wiotkie serce blasku śpi harfa opuściła łzy

Dzieła wybrane (z dzieł programu M. Rudolfa)

naprawdę słodka lilia błądzi szklana więdnąca pleśń umiera gołąb płonie nieskończoności znów ciężki grzmot tonie pęka gdzieś morze płonie pogrzebana

wieniec zabite oko leczy czy wiesz marzy o ludziach niczym mętna czerń las o ziemi czarna myśl snu chwali ból czas tęcza odchodzi echo leczy ja też

podmuch to nie cierń widziałem niepokój o wodzie błyskawica opuściła wiecznie sęp to twarz wilk zapomniał spokój

ognisko zadźwięczało wciąż od nowa czemu bezradna zapałka rozmyła noc szepcze nigdy nie wiesz czy zmysłowa

Dzieła wybrane (z *Rzeczpospolitej*)

niego co dla borysa jelcyna dla nas niezastąpionym krystyna święty jerzy ze smokiem restaurację z widokiem jaką są spadkobiercy lenina



miękka otoczka instytucjonalna których ofiary umierały sądy zostanie utrzymana liberalna że ich zarządy

Dzieła wybrane (z *Rzeczpospolitej*)

finansowy financial service naszą pożal się boże prawicę społeczeństwa jest święcie nie jest wrogie przejęcie wiednia przez pozostałe stolice



do finału dotarły drużyny skazanego lub jego rodziny jeśli teraz poddamy cztery lata poznamy sytuuje się w środku drabiny

Dzieła wybrane (z *Rzeczpospolitej*)

uniwersalny to nie jest krzak róży do samochodu wywieźli do lasu czyli zmieszczenie się w limicie czasu pojazdu przez pracowników w podróży

kilka dni później fundamentaliści łukaszewicza jasiek arkadiusza zaprezentują pana tadeusza wytyczonymi ścieżkami artyści

z pagórków dwóch krzyków tego dnia kiedy ciągle mieszkają w ziemi świętej tu spór wychodził na boisko tylko wtedy

grabowska prawo co dnia kodeks karny na nilu tamy asuańskiej to wzór arka przymierza i ołtarz ofiarny

Alexandr Rosen, Vínek z veršů TURPISových

TURPIS je tak trochu plagiátor, ale plagiátor velmi plodný a vlastně tak nějak originální. Kromě toho je umanutým pedantem ve věcech formy a zcela ignoruje vsě ostatní, pro což by badatel v říši negativních pravidel mohl mít pochopení.

 $[\ldots]$

Když jsme se seznámili s jeho tvorbou v jazyce Mickiewiczově, nebylo mozňé odolat. Stačilo upravit fonetickou transkripci a repertoár básnických forem pro jazyk český, předhodit TURPISovi několik MB textů, a od té doby se nedaří mohutný básnivý proud zarazit.

[...]

Múzy působící prostřednictvím generátoru náhodných čísel vedou TURPISovu ruku lovící v databázi.

dusě soudruha stalina cítí ale všichni si zlomili vaz krátce ze světa sovětský svaz dusě soudruha stalina cítí v severočeském revíru svítí skladů mají již za krátký čas dusě soudruha stalina cítí ale všichni si zlomili vaz

jedním uchem tam a druhým ven k manifestantům promluvil člen policejního sboru aby po jejich vzoru nezávislosti o právech žen

vysoká bílá obrovská tvář z plakátů jediné slovo

je to její první vrh věřím ve svobodný trh

pouze mechanický akt zapomenout každý fakt



chaosu života víra jednoho portýra do něho nalili rumu přichází k rozumu

na mazlení myšičko myš
a já brouček a já brouček
mír nehne se myška ni již
a já brouček sekal souček
to je vnouček malý klouček
se v hrsti spočítám je hned
to je bába to je vnouček
hned jedna dva tři čtyři pět

pan doktor mě povídal cos vsěchno snědla udělala nos větší nežli nosí kos padala tralala mala běhala myška běhala bramboru položil ji před na něj padala tralala hned jedna dva třičtyři pět

Co dalej?

- 1. Zastosowania TURPISa:
 - Pomoc naukowa do ćwiczeń z poetyki.
 - Wygaszacz ekranu (typu starwars).
- 2. Wyzwania:
 - Jak ulepszyć transkrypcję fonetyczną?
 - Jak reprezentować rymy niedokładne?
 - Jak losować wersy poprawne syntaktycznie?

Jak losować drzewa rozbioru o danym ry(t)mie?

- Program POETA M. Rudolfa:
 gramatyka losująca drzewa poczynając od korzenia
- Aby uzyskiwać produkcje o danym ry(t)mie, wszystkie jednostki frazowe należy wzbogacić o parametry ry(t)mu

```
subst:sg:nom:f:[!.]:[aba] → laba | Raba | żaba
```

- Wzbogacenie dość złożona transformacja gramatyki frazowej, przy wykorzystaniu słownika wymagań czasownikowych i słownika form fleksyjnych.
- Rozwiązanie zastępcze:

Losowanie drzew aż do uzyskania produkcji o pożądanych własnościach. (*Czekaj tatka latka...*)

Co z POETY można odsiać w rozsądnym czasie?

już	W	iem
odc	ho	dzi
moż	е	nie
to	og	ród

odchodzi wiecznie za późno odeszłaś

wiecznie odchodzi odeszłaś może nie

łoże śpi poza mną poza mną poza mną

Co z POETY można odsiać w rozsądnym czasie?

jaszczurka zwiędła lekki rytuał płonie tak to się skończy

cienkie ognisko dnia tonie w otchłani stłuczone serce poszukuje źródła łoże księżyca pije nieskończoność nic nie zostało



taniec to nie bolesny grobowiec srebro blasku nie pragnie miłości płaskie oko przebacza jak pragnienie księżyca tylko dzban jest naprawdę zwycięski

Co z POETY można odsiać w rozsądnym czasie?

szary głód dnia zapomni o nicości kot świata śpiewa niczym jabłko nocy mściwa melodia rzeki chce młodości kryje się w nocy



latarnia to nie fioletowe morze srebrzysta chmura pogrąża się w srebrze spragniony kot świtu tonie w jeziorze oddech śpi w srebrze